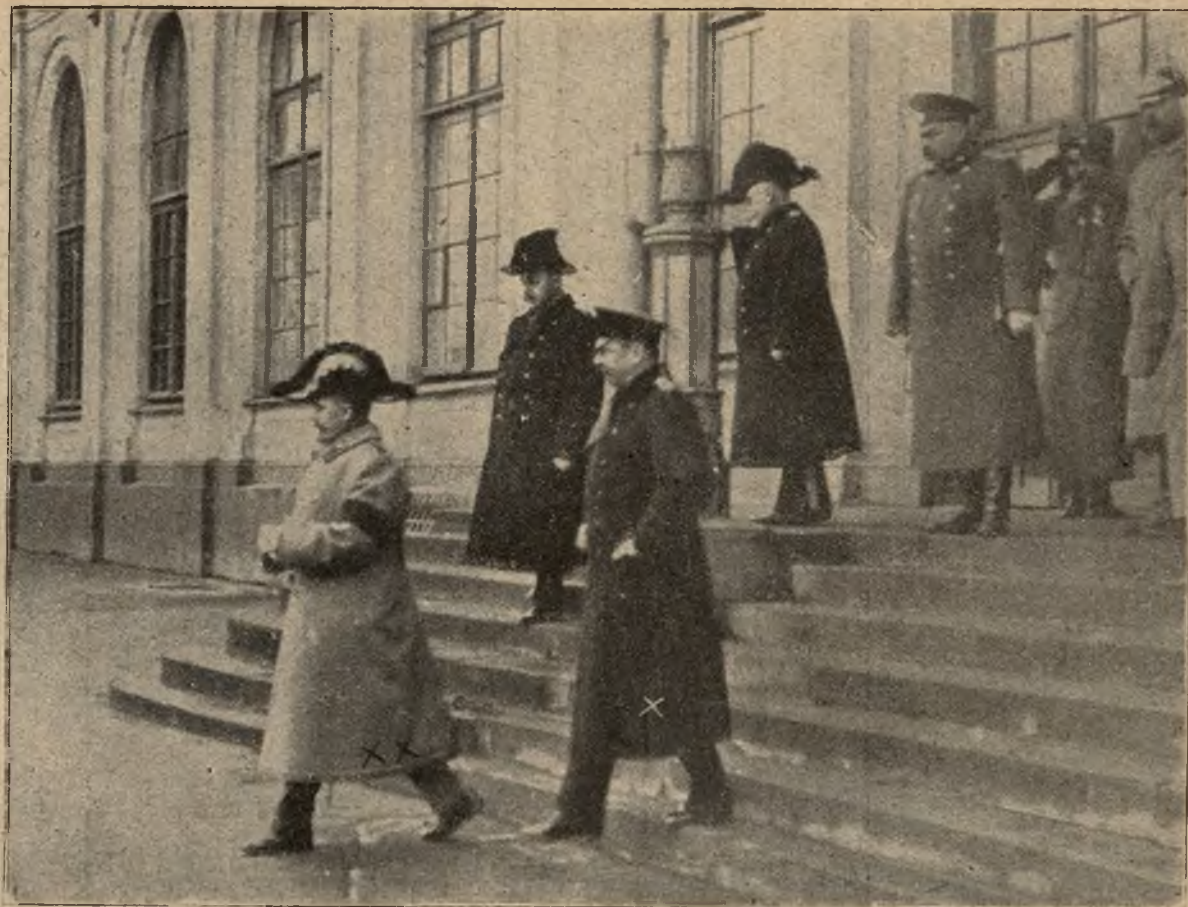


mają tam swobodę ruchów, a gdy zapragną... „świeżego powietrza“, mogą wytknąć głowę przez one otwory. Naturalnie sposób traktowania więźniów i odżywianie ich odpowiada tej „humanitarnej“ metodzie ich „przymykania“ — dosłownie. Ludzie i obyczaje Mongolii znajdują się jeszcze na stopniu pierwotnej niemal dzikości; od cywilizacji chińskiej zapożyczyli oni tylko jej najgorsze strony, które od dzikości niedaleko odbiegły.

Środa popielcowa w Warszawie.

„Kto nabroił w tańcu wiele
Temu ślędz do stóp się ścięło..“

Takie motto jedynie nadaje się do artykułiku o środzie popielcowej — smutnej w nastroju — jak twarz tancerki przez cały karnawał „rzepkę skrobiącej“. Popielec kładzie tamę hucznemu rytmowi życia karnawałowego, zaczyna okres odpoczynku, pokuty i... postu, od wielu przyjemnych rzeczy, jakie w poprzednim czasokresie były dostępne. Środa popielcowa jest postrachem rodu niewieściego, a to dzięki złośliwemu zwyczajowi... przypinania klocków. W Warszawie zwyczaj ten kwitnie doskonale dzięki sprawności rąk i nóg urwiszów ulicznych, którzy od rana grasują już po mieście przyczepiając przechodzącym niewiastom, bez względu na ich wiek i stan klocki różnego kalibru. Nierzadko dostanie się klocek staruszce 60-letniej, młodsze do 45 roku życia włącznie, też nierade defilować ulicą z przypiętą z tyłu główką śledzia lub czemś podobnem. Niestety klocek, jak i stan jemu podlegający (tj. mimowolnie bezzenny) nie zależy od pań, ani ochoty, to vis maior...



Minister Maklakow w Warszawie: Minister w towarzystwie p. o. gen. gubernatora Essena opuszcza dworzec.

Wystawa przemysłu rodzimego w Przemyśle.

Przemysł i handel — to dwa konieczne organy każdego normalnie żyjącego narodu. Społeczeństwo

polskie znajduje się dotychczas pod tym względem w położeniu niezbyt korzystnem. To też wytworzenie własnej rodzinnej wytwórczości jest obecnie jednym z ważniejszych zadań społeczno narodowych. W szeregu usiłowań, zmierzających do tego celu,

jest zorganizowana w Przemyśle Wystawa przemysłu rodzimego.

Wystawa, która trwała od 15 do 25 z. m., została bardzo obficie obesłana przez firmy krajowe i dała doskonały przegląd naszej wytwórczości, zwłaszcza w zakresie rzeczy drobnych, służących do codziennego użytku, jak wyroby galanterijne, materiały pisemne, wyroby lniane i bawełniane, słomianki, cukry, biszkopty, pierniki i wiele innych.

W dzisiejszym numerze zamieszczamy wnętrza wystawy oraz komitet organizacyjny.



Ludzie i obyczaje w Mongolii: Egzamin młodych kandydatów na kapłanów lamaickich.



Środa popielcowa w Warszawie: Tradycyjne przyczepianie „klocków“.

Minister Maklakow w Warszawie.

Dnia 28 lutego przybył do Warszawy z Petersburga minister spraw wewnętrznych Maklakow. Przyjazd ministra związany jest z 50-tą rocznicą uwłaszczenia włościan, którą władze administracyjne uczciły uroczystym obchodem w Warszawie i całym Królestwie. Ministra powitali na dworcu przedstawiciele władz i policji, poczem powozem udał się on do zamku.